

340 gotówka lub przy zaliczce 24 na 15 rat po 24¹⁰ mies. 7 obrotowa wysokiej klasy Superheterodyna PHILIPS Super 4-38^A

Nr. 336

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 7 grudnia 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 166 66, 177-77 i 188 88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-6. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 603.400

Alians polsko-francuski

stanowi istotny i stały czynnik polityki obu krajów „Przymierze z Polską jest nierozzerwalne” — oświadczył minister Delbos



1) Min. Delbos podczas wizyty u Marszałka Smigłego - Rydza w towarzystwie min. Becka i ambasadora Noela. — 2. Pan Prezydent Rzeczypospolitej z min. Delboscem podczas przyjęcia na Zamku. W środku stoi dy. rektor protokołu dyplomatycznego Romer. — 3. Minister spraw zagranicznych Francji Delbos w rozmowie z ministrem Beckiem.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dzień wczorajszy rozpoczął min. Delbos o godz. 11-ej od przyjęcia w pałacu ambasady przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej. Przemowę swą do zgromadzonych dziennikarzy zaczął min. Delbos od złożenia im serdecznego podziękowania za nacechowany tak wielką życzliwością stosunek do jego podróży. „Jestem sam dziennikarzem z zawodu”, oświadczył minister, „wiem dobrze, co to jest dziennikarska robota i muszę powinszować wam waszej roboty publicznej, która była wprost znakomita”. Min. Delbos zaznaczył następnie, że wprowadzić to, co powiedział przed chwilą, odnosi się do przedstawicieli zarówno prasy polskiej, jak i zagranicznej, jednakże uważa za swój obowiązek zwrócić się specjalnie do przedstawicieli prasy polskiej, które sprawiły mu szczególną głęboką radość. „Muszę stwierdzić tu — rzekł minister — że cała prasa polska, bez względu na zabarwienie polityczne, powitała mnie tak gorąco, iż byłam tym wprost wzruszony. Oczywiście, rozumiem to powitanie, jako skierowane przede wszystkim do Francji, której jestem tu przedstawicielem i zapewniam was, że Francja będzie o tym pamiętać”.

„Jestem zachwycony” ...

Min. Delbos stwierdził następnie, że jest niezmiernie zadowolony ze spotkania z polskimi me-

WARSZAWA, 6. 12. (PAT) W czasie swego pobytu w Warszawie minister spraw zagranicznych Francji p. Yvon Delbos odbył z polskimi kierowniczymi czynnikami szereg rozmów, w których dokonano w duchu lojalnej współpracy przeglądu wszystkich zagadnień, dotyczących stosunków polsko - francuskich, jak i szerszego zagadnienia pokoju europejskiego.

Stwierdzono raz jeszcze, że ALIANS POLSKO - FRANCUSKI, ZAWARTY W ROKU 1921, STANOWI ISTOTNY I STAŁY CZYNNIK POLITYKI OBU KRAJÓW, CZYNNIK, KTÓREMU ZARÓWNO POLSKA, JAK I FRANCJA POZOSTAJĄ RÓWNIEMIE WIERNE W INTERESIE POKOJOWEGO ROZWOJU STOSUNKÓW MIĘDZY NARODAMI.

Obaj ministrowie spraw zagranicznych stwierdzili WSPÓLNĄ WOLĘ PROWADZENIA WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH UFNIEJ WSPÓŁPRACY, która zgodnie z interesami i dążeniami obu narodów ma na celu odprężenie oraz stabilizację stosunków międzynarodowych.

zami stanu, w pierwszym rzędzie zaś — z rozmów z min. Beckiem, z którym miał już zresztą możliwość zetknięcia się wielokrotnie przedtem. „Z wielką radością”, stwierdził min. Delbos, „spotkałem znowu Marszałka Smigłego - Rydza, z którym wspólnie opracowywaliśmy umowę z Rambouillet, i którego pobyt we Francji pozostawił u nas tak korzystne i trwałe wspomnienie. Miałem również możliwość poznania premiera, gen. Składkowskiego, oraz prawie wszystkich ministrów. Muszę podkreślić, że przebiegiem rozmów z tymi wszystkimi osobistościami jestem zachwycony (enchanté). Szczególną wagę miały dla mnie, oczywiście, rozmowy z kolegą Beckiem, gdyż omówiliśmy z nim wyczerpująco wszystkie zagadnienia, związane z polityką zagraniczną naszych obu państw. Szczegółów tych rozmów zdradzić panom, niestety, nie mogę, gdyż ewentualne ujawnienie ich należałoby do ministra Becka i rządu polskiego, jako gospodarzy”.

Nierozzerwalne przymierze

„Szczególnie mocno podkreślić muszę — kontynuował min. Delbos — moje głębokie zadowolenie z kontaktów, jakie nawiązałem tu z przedstawicielami najrozmaitszych warstw społeczeństwa polskiego. Na śniadaniach, obiadach i rautach miałem możliwość zetknięcia się z setkami osób i byłem wzruszony powszechnym zrozumieniem dla Francji, jakie manifestowane były na każdym kroku, oraz zdumiony głęboką znajomością Francji i spraw francuskich, jaką wszędzie tu widzę”.

„Sądząc po tym wszystkim”, rzekł minister Delbos ze specjalnym naciskiem, „stwierdzić mogę, że PRZYMIERZE POLSKO-FRANCUSKIE JEST NIE TYLKO PISANE W AKTACH DYPLMATYCZNYCH, LECZ ZAKORZENIONE W SERCACH I ZDAJE SIĘ, ŻE JEST ONO DO PRAWDY NIEROZERWALNE. A to jest ważny fakt dla pokoju Europy”.

Olbrzymi postęp

„Byłem już raz w Polsce”, ciągnął dalej minister, „niestety, równie krótko, jak i tym razem, i mam wobec tego miarę porównawczą. Z radością stwierdzam OLBRZYMI POSTĘP JAKIEGO KRAJ WASZ DOKONAŁ OD TEGO CZASU. W Warszawie zmiany te biją w oczu na każdym kroku. Rozwój jej jest imponujący. Miasto wasze jest już dziś wielką stolicą europejską w każdym calu”.

„Jak każdy francuz jestem czuły na piękno dzieł sztuki. Zachwyciły mnie wasze dwa pałace, które zwiedziłem: Łazienki i Wilanów. To prawdziwe klejnoty. Cieszę się na Kraków, którego nie znam, a który nazywają powszechnie perłą Polski”.

Etapy marszu ku pokojowi

Na zakończenie podał min. Delbos parę szczegółów o rozprawach londyńskich. „Solidarnie francusko - angielska”, zaznaczył, „tak szczęśliwie umocnio-

na w Londynie, uprzejmy gest ministra von Neuratha, któremu jestem głęboko wdzięczny za gest kurtuazji, jakim było przybycie jego na dworzec w Berlinie, i wreszcie gorące przyjęcie w Warszawie, będące pierwszym etapem mej podróży do trzech dalszych państw — wszystko to łączy się razem w moim umyśle, jako etapy marszu ku dobru i pokojowi Europy. W tym marszu przymierze nasze jest czynnikiem o wielkiej wadze i ogromnie pozytywnym. Nie jest ono skierowane przeciwko nikomu. Staramy się być silni, gdyż SŁABI NIE MAJĄ DZIŚ NIC DO POWIĘDZENIA, ALE NIE CHCEMY BYĆ SILNI PRZECIWKOMUKOLWIEK” Kończąc, stwierdził min. Delbos, że pierwszy etap jego podróży stał się czynem konsolidacji pokoju Europy.

20 minut z Neurathem

Po skończonym przemówieniu licznie zgromadzeni dziennikarze otoczyli ministra Delbosa i wywiązała się swobodna pogawędka. Na zapytanie jednego z dziennikarzy o REZULTAT ROZMOWY BERLIŃSKIEJ Z MINISTREM VON NEURATHEM, min. Delbos odpowiedział, prosząc, aby nie wyolbrzymiano znaczenia tego spotkania. Minister stwierdził, że był niezwykle przyjemnie ujęty uprzejmością min. von Neuratha, ale — że przesadą byłoby twierdzić, iż w ciągu dwudziestu minut omówili

(Dokończenie na str. 3).

Hore-Belisha odmładza armię

„Tygrys” wicehrabia Gort szefem angielskiego sztabu generalnego

Londyn, w grudniu.

Minister Hore Belisha trze-
zywistnia zaaje się nadzieje, jak-
kie pokładało w nim wielu, gdy
w maju r. b. dość niespodzianie
dla zagranicy, premier Chamber-
lain przyjął go do gabinetu, jako
ministra spraw wojskowych. —
Hore-Belisha, liczący zaledwie
43 lata, był do owej chwili mini-
strem komunikacji w gabinecie
Baldwina, a jednocześnie jed-
nym z najpopularniejszych me-
żów kraju. Wprowadził on rygo-
rystyczne i surowe kary w ru-
chu komunikacyjnym, to też
chwalono go i przeklinano jedno-
cześnie; niektórzy uważali go za
śmiesznego, szczególnie ze wzglę-
du na jego ambicję, którą akcen-
tował zupełnie jawnie. Ale ci,
którzy znali go bliżej i współ-
pracowali z nim, stwierdzali, że
ten człowiek nie bluffuje, że jest
wprost naladowany energią, peł-
en dobrych i konstruktywnych
pomysłów, uprzejmy, ale z moc-
nymi łokciami: jednym słowem
mąż, który wie, czego chce, i
który niewątpliwie niejedno o-
siągnie.

Cicho objął swe nowe stano-
wisko, jedno z najważniejszych
w nowym gabinecie. Być mini-
strem wojny Anglii i to w chwili

największych zbrojeń całego Im-
perium, to niełatwe zadanie,
szczególnie dla kogoś, kto nie
zna dokładnie resortu i ze wszyst-



Hore - Belisha, brytyjski minister
wojny, w rozmowie z nowym sze-
fem „odmłodzonego” sztabu gene-
ralnego gen. Gortem.

kim musi się dopiero zaznajo-
mić. To też Hore-Belisha „zazna-
jamiał” się z powierzoną mu
dziedzina w ciągu 6 miesięcy. —
Już przed pewnym czasem uczynił
pierwszy krok, który odnosił
się do gruntownej zmiany do-
tychczasowego systemu rekruta-
cji. Wydaje się, że reforma ta by-
ła skuteczna, aczkolwiek czas,
jaki upłynął od chwili wprowa-
dzenia jego nowego regulaminu
jest za krótki, aby móc wydać
ostateczny sąd.

Teraz pozornie z zupełnej ci-
szy, nastąpiło nagle drugie ude-
rzenie. To też skutek jego był
tym bardziej wybuchowy. W tej
chwili cała Anglia nie posiada
się ze zdumienia, a w sferach
fachowych mówi się jedynie o
tym, że Hore-Belisha wprost re-
wolucyjnym zamachem uczynił
wielką szczyrbę w wojskowej tra-
dycji Anglii. Minister wojny
uczynił to, po uprzednim staran-
nym zbadaniu terenu. Nie łatwo
było przekonać urzędników je-
go ministerstwa i najwyższe sfery
generalicji angielskiej o tym,
iż skuteczne zbrojenie polega
nie tylko na gromadzeniu dział
i amunicji lub budowaniu no-
wych samolotów, ale że również
musi być odmłodzony i odno-
wiony materiał ludzki. Wielu od-
radzało mu, ale on przeforsował
swą wolę i wymusił uchwałę ra-
dy ministrów w duchu swych ży-
czeń: Chamberlain i większość
jego kolegów stanęła za nim:
marszałek polny sir Cyril Dever-
rell, szef sztabu generalnego, o-
puszcza wraz z dwoma innymi
generałami, członkami „Army
Council” swe stanowisko, aby
zwolnić miejsca dla trzech in-
nych generalów.

Nowym szefem sztabu gene-
ralnego jest wicehrabia Gort, li-
czący obecnie 51 lat, a więc o 12
lat młodszy od Deverella. Gort
był od pierwszej chwili najbli-
szy ministrowi Hore-Belisha;
jest to zupełnie zrozumiałe; Gort
znany jest powszechnie pod
przydomkiem „The Tiger” (ty-
grys) ze względu na swój wprost
fantastyczny temperament i nie-
samowitą energię. Przydomek
ten zdobył podczas wojny świa-
towej, kiedy dowodził brygadą
we Francji północnej pod na-
czelnym dowództwem Haiga;
wielokrotnie przezwisko to u-
sprawiedliwiało, najwymowniej
chyba we wrześniu 1918 roku,
kiedy rozpoczęła się ostatnia
wielka ofensywa wojsk francu-
skich i angielskich z celem prze-
łamania linii Hindenburga. —
Pierwszym atakiem na tę linię,
a mianowicie w pobliżu Cam-
bray, kierował Gort. Ruszył on
do szturmie dosłownie na czele
swych ludzi i natychmiast otrzy-
mał postrzał w nogę; rana była
bardzo niebezpieczna, ponieważ
przerwana została arteria i ge-
nerał utracił moc krwi. Gort wy-
dał rozkaz, aby transfuzja krwi
przeprowadzona została na polu
bitwy, o ile znajdzie się ktoś, kto
byłby gotów ofiarować swą
krew. Zgłosił się pewien żołnierz
i operacja została przeprowa-
dzona pod gradem kul. Żołnierz

ten padł wkrótce po tym, nato-
miast Gort kierował w dalszym
ciągu atakiem.

Gort jest jednocześnie doskona-



Deverell, feldmarszałek angielski,
odchodzi w stan spoczynku w zwią-
zku z akcją odmłodzeniową.

nym teoretykiem i uchodzi za
najlepszego znawcę stosunków
w armiach europejskich, szcze-
gólnie we francuskiej i niemiec-
kiej. Aczkolwiek petrafi całymi
dniami siedzieć nad książkami i
mapami i redagować memoriały,
to jednak z drugiej strony jest
zapalonym sportowcem, ubo-
stwia żeglarsko i dopiero przed
paru laty zdał egzamin na pilo-
ta. Jednym słowem jest to „mło-
dzieniec”, liczący 51 lat, opalo-
ny na czerwono, dość korpulent-
ny, za co już w czasie wielkiej
wojny ludzie jego nazywali go
sarkastycznie „our fat boy”.

Tak wygląda nowy szef angiel-
skiego sztabu generalnego, któ-
ry wraz z Hore-Belishą chce zmo-
dernizować armię angielską. —
Również i pozostali nowi ludzie

w „Army Council” są mniej wię-
cej o 10 lat młodszy od swych po-
przedników. To jest dopiero po-
czątek. Bowiem „program od-
młodzenia” ma być systematycz-
nie przeprowadzony - aż do naj-
niższych kadr oficerskich, bez
względu na listy starszeństwa,
wiek, tradycję i inne prerogaty-
wy. Karierę ma na przyszłość re-
bić tylko dzielniejszy, a nie ten,
który ma pretensję do awansu
na podstawie lat służby.

Reforma Hore-Belisha jest po-
wszechnie witana z uznaniem.
Nawet ci, którzy są nią dotknię-
ci, wyszli z całej sprawy bardzo
po gentlemanśku, zgłaszając do-
browolnie swą dymisję. Wielu,
którzy jeszcze będą dotknięci tą
reformą, siedzi cicho; i to z dość
jasnych powodów: bowiem Ho-
re - Belisha ma wszystkich za so-
bą, poczynając od rady mini-
strów, poprzez sfery fachowe, aż
do opinii publicznej. Rzadko
który minister angielski w ostat-
nich latach odniósł taki sukces
publiczny, jakąs gruntowną re-
formą, co obecny minister spraw
wojskowych. Dopiero niedawno
opowiadano o nim, że oficerowie
francuskiego sztabu generalne-
go mieli z nim wiele kłopotów,
gdyż jako gość na jesiennych
manewrach francuskich stale
wstawał za późno. Anegdota ta
może jest nawet częściowo praw-
dziwa, jak setki innych, opowia-
danych o Hore-Belisha. Ale dłuż-
sze spanie w danym wypadku
nie jest ważne. Nie korzysta on
za to zupełnie ze słynnego week-
endu angielskiego, pracuje ca-
łymi nocami w biurze, a po tym
nagle, po długotrwałym przygo-
towaniu, podpisuje z uśmiechem
zarządzenie, które oznacza ni-
mniej niż więcej jak całkowite
przekształcenie armii brytyj-
skiej od jej szczytów aż do ostr-
niego żołnierza.

J. A.

KINO

RIALTO

Pocz. 4 pp.

Dziś
arcywesoła
premiera!

WIELKA BOMBA HUMORU I ŚMIECHU!



Pełen humoru, dowcipu, piosenki i sentymentu
film polski wg. popularnego wodewilu Nestroy'a

W rolach głównych:

FENOMENALNE TRIO KOMIKÓW:

STANISŁAW SIELAŃSKI
STANISŁAW WOLIŃSKI i JÓZEF KONDRAT

Ponadto udział biorą: Tamara Wiszniewska, Ina Benita,
Józef Orwid, Władysław Grabowski, Czesław Skonieczny,
Ludwik Sempoliński i in.

Muzyka: Henryk Wars.

Piosenki: E. Schlechter

Reżyseria: Henryk Szaro

CASINO Niedowolnie
OSTATNIE

Pocz. 4. 6. 8. 10 2 DNI!

DZIEWCZĘTA
Z NOWOLIPEK

CENY MIEJSC ZNIŻONE!

1⁰⁹/_{zł.} i 1⁵⁰/_{zł.}

na wszystkie seanse

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Potężne arcydzieło
filmowe wg. po-
czytnej powieści
Tadeusza Dołęgi-
Mostowicza

„ZNACHOR”

Najwspanialsza kreacja tytana sceny i ekranu
K. JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO

w dalszych rolach głównych:

CWIKLIŃSKA — BARSZCZEWSKA
ZACHAREWICZ — GIERASIŃSKI i inni

Ceny miejsc na
wszystkie seanse **od 54 gr.**

Passes partouts i bilety wolnego
wejścia bezwzględnie nieważne.

**URLOP ŚWIĄTECZNY DLA KAŻDEGO NA
WYCIECZKE ZAGRANICZNEJ!**

Wycieczka Narciarska w Alpy Austriackie
22.XI. — 2. I. zł. 275.—
Wycieczka do Wiednia; Sylwester w Budapeszcie
22.XI. — 2. I. zł. 290.—
Wycieczka do Rzymu
22.XII. — 3. I. zł. 300.—
Wycieczka Narciarska do Szwecji
22.XI. — 4. I. zł. 390.—
Święta na Riwierze Francuskiej; Sylwester w Paryżu
22.XI. — 5. I. zł. 420.—
Sporty Zimowe w Kitzbühel i St. Moritz
22.XII. — 7. I. zł. 520.—

Codienne indywidualne wyjazdy

do **WIEDNIA, PARYŻA i WŁOCH!**

Prospekty, infor-
macje i zapisy: **ARGOS.** Łódź, ul. Piotrkowska 60
tel. 107-86.

Alians polsko-francuski

(Dokończenie)

wspólnie wszystkie zagadnienia francusko - niemieckie.

Daty ani miejsca następnego spotkania obu ministrów również nie oznaczono.

Na inne zapytanie: czy była w Warszawie mowa o stosunku Polski do paktu anty-kominternowskiego, min. Delbos odpowiedział przecząco, po czym dodał z uśmiechem: „Jako do-

świadczony dziennikarz, widzę, że zamierzają panowie, per contrario, eliminując kolejno poszczególne zagadnienia, o których nie było mowy, wyłuskać następnie te, o których mówili-

my. Na to nie mogę się zgodzić, gdyż, jak to już zaznaczyłem, niedyskrecje w tej materii nie są mi, jako gościowi, dozwolone”.

Po dłuższej pogawędce z dzien-

nikarzami, min. Delbos nagrał jeszcze na płytę krótkie przemówienie, które następnie transmitowane było przez Polskie Radio.

Minister Delbos wyjechał do Krakowa

W podróży towarzyszy mu min. Beck. - Dziś nastąpi złożenie wieńca u trumny Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 6. 12. (PAT). — O godz. 12-ej min. Delbos przyjął przedstawicieli kolonii francuskiej w Warszawie

O godz. 13.30 p. min. Delbos podejmowany był śniadaniem w ścisłym gronie przez min. Becka i jego małżonkę.

O godz. 16-ej min. Delbos w towarzystwie ambasadora Francji Noela, oraz dyrektora instytutu francuskiego Mazeaud odwiedzili towarzystwo naukowe warszawskie w pałacu Staszica, oprowadzani przez prezesa towarzystwa prof. dr. Wacława Sierpińskiego oraz członków za rządu towarzystwa, po czym zwiedzili instytut francuski.

O godz. 17.55 min. Delbos i min. Beck odjechali do Krakowa.

Tym samym pociągiem udali się do Krakowa dyrektor gabinetu Rochat, jego zastępca Bernard ambasador Francji Noel, ambasador Łukasiewicz, attache wojskowy gen. Musse, wicedyrektor departamentu politycznego Potocki i zastępca szefa protokołu dyplomatycznego A. Lubiński.

Na dworcu odjeżdżającego z Warszawy min. Delbosa żegnali: wiceminister spraw zagr. Szembek, dyrektor protokołu dypl. Romer, dyrektor gabinetu ministerstwa spr. zagr. Michał Lubiński, wicewojewoda Jurgiewicz, prezydent m. st. Warszawy Starzyński, oraz członkowie ambasady francuskiej.

KRAKÓW, 6. 12. (PAT). Dziś o godz. 23 min. 47 przybył

Kara śmierci za podpalenie wsi

BERLIN, 6 grudnia. (PAT). — W miejscowości Salzwedel (Niemcy środkowe) rozpatrywa na była przez sąd nadzwyczajny sprawa o podpalenie wsi. — Podpalenia dokonały trzy osoby. Bezpośrednim powodem podpalenia była zemsta w stosunku do burmistrza. Na zasadzie ustawy o ochronie przed gwałtami politycznymi, główny oskarżony Dabrowski skazany został na karę śmierci.

Odnalezienie zwłok narciarza Słowińskiego

KRAKÓW, 6.12. (PAT) — Jak donoszą z Zakopanego wczoraj odnaleziono zwłoki tragicznie zmarłego narciarza s. p. Słowińskiego, który przed kilku dniami padł ofiarą lawiny w Tatrach. Wczoraj kilkumastu narciarzy wyruszyło z przełęczy Tomanowej na poszukiwanie zasypanego lawiną. Poszukiwaniem sprzyjała słoneczna pogoda. Po kilkugodzinnym przekopywaniu zwałów śniegu jeden z narciarzy Józef Chotarski natknął się pod warstwą śniegu, gruba na ok. 80 cm. na zwłoki s. p. Słowińskiego. Słowińskiego znaleziono w pozycji siedzącej. Po przeniesieniu zwłok do doliny Kościelickiej przewieziono je następnie wieczorem do kościoła w Zakopanem.

do Krakowa pociągiem warszawskim minister spraw zagranicznych Francji p. Delbos w towarzystwie ministra spraw zagranicznych p. Becka.

Na pięknie flagami o barwach francuskich i polskich przybra-

nym dworcu kolejowym powitali p. ministra Delbos przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą krakowskim dr. Tymińskim, generałem Narbutt-Luczyńskim, wiceprezydentem m. Krakowa dr. Klimieckim, konsulem

francuskim w Krakowie na czele.

Po powitaniu pp. ministrowie Delbos i Beck wraz z otoczeniem udali się do przygotowanych apartamentów w Grand Hotelu.

We wtorek w godzinach rannych p. min. Delbos uda się do krypty pod wieżą srebrnych dzwonów na Wawelu i zwiedzi cenniejsze zabytki miasta, po czym w godzinach popołudniowych opuści Kraków.

134 miliony na inwestycje państwowe przewiduje rządowy projekt na rok 1938

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wnieiony do sejmu przez rząd projekt ustawy o finansowaniu niektórych inwestycji w okresie od 1 stycznia 1938 roku do 31 marca 1939 r. upoważnia ministra skarbu do przeprowa-

dzenia operacji kredytowych na ogólną sumę 64 miliony zł. w tym na elektryfikację 12 milionów, na czystfikację 4 miliony, na budowę morskie 4 mln. 300 tys., na budownictwo państwowe w zarządzie min. spraw wewnętrznych 5 milionów, w skar-

bie 1 milion, w min. sprawiedliwości 4 miliony, w oświacie 6 mln. 700 tys., w opiece społecznej 1 milion

Poza tym projekt zawiera upoważnienie dla ministra komunikacji do operacji kredytowych na inwestycje Polskich

Kolei Państwowych w sumie 60 milionów, a dla ministra poczt i telegrafów do 10 milionów zł.

W projekcie tym nie wskazano, w jaki sposób dokonane będą operacje kredytowe.

Należy przypomnieć, że ustawa inwestycyjna z 24-go lutego 1937 r. przewidywała upoważnienia kredytowe w ogólnej sumie 125 milionów zł. Obecny projekt podwyższa tę sumę, o ile połączy przedsiębiorstwa i ministerstwa do 134 milionów złotych.

Kurator Z.N.P. daje 10 tys. złotych na zaspokojenie prefensji pracowników, wynoszących cztery razy tyle

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Strajkujący pracownicy centrali Związku Nauczycielstwa Polskiego otrzymali wczoraj od kuratora Maciszewskiego pensje za grudzień.

Do pracy na razie nie zostali wezwani. Kurator Maciszewski przyjął też wczoraj delegację pracowników „Dziennika Porannego”, która mu wręczyła memoriał, wskazujący, że dotychczas kurator nie wykonał

zaleceń głównego inspektora pracy o zaspokojeniu bezspornych roszczeń pracowników. — Kurator oświadczył, że dziś odbędzie się na ten temat ostateczna konferencja z p. Klottem. Osobiście stoi na stanowisku, że kuratorium ZPN nie może sa mo jedno pokrywać kosztów likwidacji zatargu.

Kuratorium oddaje na ten cel 10 tys. zł. Dodać należy, że suma roszczeń bezspornych wynosi około 40 tys. zł.

Jednocześnie wydział handlowy sądu okręgowego na posiedzeniu gospodarczym postanowił zwrócić się do związku wydawców o ekspertyzę w sprawie wartości wydawnictwa „Dziennik Poranny”, a to wskutek zasadniczej rozbieżności pomiędzy rzeczoznawcą sądowym, który ocenił wartość wydawnictwa na 90 tys. zł., a pełnomocnikiem p. Musioła, adw. Pawskim, który ocenił wydawnictwo na 10 tys. zł.

9 wyroków śmierci w Z.S.R.R. za usiłowanie obalenia ustroju sowieckiego

MOSKWA, 6. 12. (PAT). — Specjalne kolegium najwyższego sądu w Irkucku skazało 9 członków kontrewolucyjnej organizacji eserów za szkodnictwo na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Jak ustalił przewód sądowy,

organizacja ta w porozumieniu z pravicową organizacją trockistowską prowadziła akcje szpiegowsko-dyweryyjne, przygotowywała zamachy na przywódców partyjnych i rządowych, prowadząc jednocześnie akcje szkodnicze w dziedzinie

rodowlanej Syberii wschodniej. W wyniku tej akcji zginęło w ub. r. w obwodzie wschodnio-syberyjskim 108 tys. sztuk bydła. Głównym celem tej organizacji było obalenie ustroju sowieckiego i przywołanie kapitalizmu. Wszyscy skazani byli funkcjonariuszami obwodowego urzędu rolnego.

Proces toczył się przy drzwiach otwartych, a przemówienie prokuratora oraz wyrok były oklaskiwane przez zebraną na sali publiczność.

Co się stało z panią Dawtian?

RYGA, 6. 12. (Tel. wł.). Z Moskwy donoszą, że żona b. ambasadora ZSRR w Warszawie Dawtiana, artystka Maksakowa, nie występuje na scenie, a miejsce jej pobytu nie jest wiadome.

Zdaniem kolonii cudzoziemskiej w Moskwie, losy Maksakowej są przesądzone w sposób tragiczny dla znakomitej artystki.

Chaskielewicz w więzieniu sto-krzyskim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po uprawomocnieniu się wyroku dożywotniego więzienia na Chaskielewicza, będzie on przewieziony z więzienia Mokotowskiego do więzienia na Świętym Krzyżu.

15 b. m. sprawa o ubezwłasnowolnienie ks. Radziwiłła

POZNAŃ, 6. 12. (PAT). — Z Ostrowa donoszą: W dniu 15 bież. mies. przed sądem grodzkim w Ostrowie odbędzie się sprawa o ubezwłasnowolnienie Michała Radziwiłła z Antonina

Zjazd „Wici” zadecyduje o połączeniu z „Siewem”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się zjazd związku młodzieży wiejskiej „Wici”. Na zjeździe ma być rozważana sprawa połączenia się z „Siewem”, a także mają być dokonane wybory nowych władz związku. Wybory te będą decydujące dla określenia dalszej działalności tej organizacji.

Kolporterzy „Falangi” przepędzeni we Lwowie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ubiegłą sobotę we Lwowie na ulicy Kazimierzowskiej grupa kolporterów „Falangi”, która wykrzykiwała prowokacyjne hasła, została zmuszona przymusowo do wycofania się z dzielnicy miasta.

Dziś wyruszą do Warszawy zwłoki ofiar katastrofy w górach Pirynu

SOFIA, 6 grudnia. (PAT). — Dziś o godz. 11-ej w kościele katolickim odbyło się nabożeństwo żałobne za ofiary katastrofy lotniczej. Na nabożeństwie tym był obecny poseł Rzplitej Tarnowski z personelem poselstwa, szef lotnictwa bułgarskiego pułk. Wojew z korpusem oficerskim lotnictwa, prezes se-roklubu bułgarskiego z członkami zarządu, główny komendant policji, attache wojskowy Francji, przedstawiciele kolonii

jugosłowiańskiej w Sofii, cała kolonia polska, członkowie towarzystwa polsko - bułgarskiego oraz liczne rzesze bułgarów.

Zwłoki ofiar katastrofy przybyły do Sofii dopiero o godz. 15.30 i złożone zostały w kościele szpitala Aleksandrowskiego. Opóźnienie spowodował wy-lew rzeki Struji. Trumny ze zwłokami ofiar katastrofy będą wysłane w dalszą drogę dopiero jutro rano.

Jedyna nowoczesna SZKOŁA TANÇÓW S. RUBINSZTAJNA Piotrkowska 89 WYUCZA TANÇÓW szybko i gruntownie. Lekcje grupowe i indywidualne.

poprz. of. parter, tel. 267-82

PRZED ZIMNEM

Drzwi i okna uszczelnione
bezkompromisywnym systemem
A. Frydlenka
chronią mieszkanie od wiatru, zimna, i kurzu. — Trwałość długoletnia.
Dzwonić 173-57
w soboty tel. 222-72

KOMUNIKAT.

Stow. „Kultur-Liga”
urządza we wtorek, dn. 14-go grudnia o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim

ulgowe przedstawienie sztuki

TESSA
z Aleksandrem Wegierką
w roli tytułowej.

Bilety już do nabycia w Stow. Kultur-Liga, Zachodnia 68, tel. 191-15.

Spis zapowiedzi Nr. 1234 | 37

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że nieznanemu architekt Przemysław Emilian Grabowski, zamieszkały w Łodzi, syn elektrotechnika Romana Grabowskiego, zamieszkałego w Poznaniu i tegoż małżonki Stefani z domu Huet, zmarłej, ostatnio zamieszkałej w Włocławku, niezamężna Zofia Wiktoria Ruchaówna bez zawodu, zamieszkała w Poznaniu, córka kolejowego pomocnika tokarskiego Stanisława Rucha i tegoż małżonki Józefy z domu Kapcińskiej, zamieszkałych w Poznaniu chcą zawrzeć związek małżeński.

O jakiegokolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gazetach w Łodzi i w Poznaniu Poznań, dn. 4 grudnia 1937
Urzędnik stanu cywilnego
FRYDEL

DOKTOR KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (wiosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w niedziele i święta od 10—12

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych

Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.

POWRÓCIĆ
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dźwiękowe Kino RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś premiera!



KINO TEATR METRO

PRZEJAZD 2
P. enumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

MATERIAŁY WEŁNIANE

damskie: na płaszcze, kostiumy i suknie
męskie: na ubrania i palta (bielskie i angielskie)
poleca: **„WŁÓKNO KRAJOWE”** wł. Frydman i Winograd, Piotrk. 16, fr. I p.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Sygnatura: IV Km. 770 | 37
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Za'kowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1937 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 64 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli na rzecz Moszka Zylberyna oszacowanych na łączną sumę zł. 790. —

Kuchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26. 11. 1937 r.
Komornik (—) Zajkowski.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Sygnatura IV Km. 1531 | 37
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1937 r. o godzinie 13 w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 10 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z maszyny do maglowania towaru na rzecz „Adam Szeja” oszacowanych na łączną sumę zł. 700 —

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18.11. 1937 r.
Komornik: (—) Stefan Zajkowski

OBWIESZCZENIE

Do akt. Nr. Km. 1107 | 37
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 10 grudnia 1937 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Wólczaniekiej 128 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szpulimaszyny i 500 szt. plisek do koszul po 15 mtr. w każdej oszacowanej na łączną sumę zł. 675. —

które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 18 listopada 1937 r.
Komornik: (—) W. Trzebiatowski.
Sprawa Józefa Rottenberga p-ko F-mie Manufakt. Tassem i Koronek wł. I. Bialer

KUPUJESZ ZDROWIE!
ŻĄDĄC TYLKO „OLLA”
OLLA GUM.
Jako dowodnie najlepsze i najpewniejsze
40-LETNIE DOŚWIADCZENIE FACHOWE.
5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK.
PATENT AMERYK. DR. BALOGA Nr. 1959701!!!

Ogłoszenia drobne

Różne

PRZEDSTAWICIELA na własny rachunek z kapitałem zł. 2000. — lokalem na składnicę poszukuje zna na fabryka karmelków, Tadeusz Sternal, Leszno (Włkp.), skrytka pocztowa 65.

WOJAŻER

dobrze zaprowadzony w woj. Poznańskim i Pomorskim poszukuje kolekcji wyrobów włókienniczych. Oferty do adm. pisma pod „Wojażer”

Kupno i sprzedaż.

PERSKI dywan tekin w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Gezundhajt, 1 Maja 18, tel. 201-08.

KUPIĘ futro damskie karakulu, nżywane, w dobrym gatunku. Zgłoszenia z ceną pod „Futro”.

SPRZEDAM tanio domek: sześć pokoi, ogródek. Nawrot 195. 750—2

Posady

BUCHALTER - bilansista, wyższe wykształcenie, na kierown. stanowisku w dużym przedsiębiorstwie, zmieni posadę. Oferty sub „Minimum 500”. 674—7

POSZUKIWANA osoba energiczna, gospodarna, umiejąca szyć, do 4-letniej dziewczynki, mogąca się również zająć gospodarstwem. Tylko piśmienne oferty z referencjami, wraz z podaniem wysok. wyrażenia kierować do B. O. Fuksa, Piotrkowska 87, sub „Czystość”.

Lokale

ZŁ. 40 — KWARTALNIE 1 pokój zł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 125 — kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3 — 4 — 5 — 6-cio pokojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz garsoniery od zł. 20. — poleca „Zenit”, Piotrkowska 82, telefon 260-25.

Uzdrowiska

ZAKOPIANE „Lalka”, ul. Chałubińskiego, telefon 10-51. Pensjonat pełnokomfortowy dla dzieci i młodzieży. Opieka troskliwa. Instruktor narciarski w willi. Helena Baumgarten. 100—7

RABKA Pełnokomfortowy pensjonat „RIVIERA” pod zarządaniem Goldmana. 12989—11

KINO TON Dziś premiera! Charles Boyer i Jean Arthur w potężnym dramacie p. t. **Historia jednej nocy**
Początek codziennie o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12 w poł.
Kopernika 16.

Szöke Szakall w najweselszej komedii wiedeńskiej mówionej i śpiewanej po niemiecku **PIEŚNIARZ WIEDNIA**
W pozostałych rolach: **O to Walburg i L'zzi Bulla** oraz fenomenalny **Mircha**
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Dziś wsraniata premiera wielkiego eposu walk dziejowych p. t. **„KU WOLNOŚCI”**
Film odsłania wielki dramat polskiego oficera ułanów.
Film wykonany zagranicą mówiony po polsku.
Następny program: „KSIAŻĄTKO” z Eugeniuszem BODO i Karolem Lubieńskim w rol. głównych.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy, w niedziele i święta nieważne.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

Dziś i dni następnych! Poraz pierwszy w Łodzi! Wesola komedia wiedeńska **Pat i Patachon w Raju**
W rolach główn.: Pat i Patachon, Tibor v. Halmay, Lucie Enclsch i Rudolf Carl
Ceny od 54 gr.

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!
New York -- San Francisco
w r. gł. Joan Bennet, Fred Mac Murray
oraz **Concertina**
w r. gł. Carola Lombard